

Arabowie z Izraela obywatelami drugiej kategorii

20 czerwca 2025

„Jestem tak wściekły” – mówi 67-letni Kasem Abu al-Hija. W sobotę czterech członków jego rodziny zginęło, gdy irański pocisk uderzył w ich dom w północnym Izraelu, powodując zawalenie się betonowego budynku. Świadkowie twierdzą, że podmuch wyrzucił na drogę książki, ubrania, zabawki dziecięce i części ciał.

Mieszkali w Tamrze, mieście w północnym Izraelu, w którym większość stanowili Arabowie.

Kilka minut po ich śmierci w sieci pojawił się film. Pokazywał irańskie pociski przelatujące nad głowami. Gdy spadają na Tamrę, słychać głos krzyczący po hebrajsku: „Na wieś, na wieś”. „Oby twoja wioska spłonęła” – zaczyna śpiewać grupa innych osób, krzycząc i klaszcząc. „Śpiewali o tym, co przydarzyło się mojej rodzinie” – mówi cicho Kasem, otoczony przez krewnych podczas czuwania.

Nagranie wideo, na którym widać Izraelczyków śpiewających popularną antyarabską pieśń, często śpiewaną przez ultranacjonalistycznych Żydów, zostało szeroko potępione w Izraelu, a prezydent Isaac Herzog nazwał je „przerażającym i haniebnym”.

Ale jest więcej powodów, dla których Kasem i szersza społeczność Tamry są wściekli z powodu tego, co się stało. Tutaj – podobnie jak w wielu innych społecznościach Izraela, w których większość stanowią Arabowie – nie ma publicznych schronów przeciwbombowych dla 38 000 mieszkańców.

Dla porównania, w pobliskim miasteczku Karmiel, w którym większość stanowią Żydzi i w którym mieszka 55 000 osób, znajduje się 126 publicznych schronów.

Mieszkańcy Tamry od dawna alarmują o tej dysproporcji. Położone na północy Izraela, około 10 km (6 mil) na wschód od miasta Hajfa i 25 km (16 mil) na południe od granicy z Libanem, miasto było narażone na rakiety wystrzeliwane przez wspieraną przez Iran libańską grupę Hezbollah. W październiku 2024 r. rakietę wystrzeloną przez grupę poważnie zraniła jedną kobietę.

BBC zwróciła się do Ministerstwa Obrony Izraela z prośbą o komentarz.

Arabowie izraelscy – wielu z nich woli być nazywanych palestyńskimi obywatelami Izraela – stanowią jedną piątą populacji kraju. Zgodnie z prawem mają takie same prawa jak obywatele żydowscy, ale rutynowo skarżą się na dyskryminację ze strony państwa i traktowanie ich jak obywateli drugiej kategorii.

Po wojnie w Zatoce Perskiej w latach 1990–1991, kiedy irackie rakiety uderzyły w Tel Awiw i Hajfę, rząd Izraela nakazał, aby wszystkie nowe budynki mieszkalne były wyposażone we wzmocnione pomieszczenia bezpieczeństwa, znane jako Mamad. Aktywiści twierdzą jednak, że społeczności arabskie często borykają się z surowymi ograniczeniami planistycznymi, co prowadzi do nieuregulowanego budownictwa i wznoszenia domów bez odpowiednich przepisów.

Około 40% domów Tamry ma własny pokój bezpieczeństwa, twierdzą lokalne władze, co sprawia, że większość mieszkańców musi uciekać do domów sąsiadów, aby się nimi dzielić. W wielu przypadkach, ze względu na krótki okres ostrzegawczy, nie jest to możliwe.

Brak schronień jest również powszechnym problemem w niektórych biedniejszych społecznościach żydowskich w Izraelu, na przykład na południe od Tel Awiwu.

Nowe badanie przeprowadzone przez Uniwersytet Hebrajski wykazało, że 82,7% żydowskich Izraelczyków popiera atak na

Iran, ale 67,9% arabskich Izraelczyków jest mu przeciwnych.

Według oficjalnych statystyk Izraela, w 2023 r. 42,4% ludności arabskiej żyło poniżej granicy ubóstwa – ponad dwukrotnie więcej niż w przypadku ogółu ludności Izraela.

W ostatnich latach podejmowano próby zniwelowania tych luk. W 2021 r. poprzedni rząd Izraela wprowadził pięcioletni plan rozwoju dla społeczeństwa arabskiego.

Jednak obecna prawicowa koalicja rządząca w Izraelu, najbardziej radykalna w historii, stopniowo ogranicza finansowanie tego planu, przeznaczając pieniądze na inne cele.

„Bomby nie wybierają między Arabami a Żydami” – mówi Kasem. „Musimy zakończyć tę wojnę. Musimy ją zakończyć teraz”.

Tłumaczenie: Andrzej Kumor

Źródło zagraniczne: [BBC.com](https://www.bbc.com)

Źródło polskie: [Goniec.net](https://goniec.net)